



MARCIN WÓJCIK

redaktor wydania

Jak się okazuje, niekoniernie trzeba mieć portfel pełny pieniędzy i długi urlop, aby miło spędzić wakacje. Mało tego. Niekoniernie trzeba daleko wyjeżdżać. „Cudze chwalicie, swego nie znacie...”. Nasz region ma do zaoferowania wiele wspaniałych miejsc, które warto w czasie wakacji zobaczyć. Jeśli ktoś nie wierzy, zapraszamy na strony IV i V. Krew to życie – wiedzą o tym już przedszkolaki. Niestety, ta świadomość z biegiem lat zmniejsza się. W lecie stacje krwiodawstwa przeżywają poważny kryzys. Piszemy o tym na str. III. ■

ZA TYDZIEŃ

- INFORMACJE z życia Kościoła i regionu.
- Problemy szpitala w KUTNIE

Prymas w mieście prymasów

Historia zobowiązuje

Do wierności tradycji wzywał kardynał Józef Glemp podczas homilii wygłoszonej w Łowiczu.

Ksiądz Prymas przyjechał na zaproszenie władz świeckich i diecezjalnych.

– Łowicz obchodzi w tym roku 870-lecie – przypomina ks. Wiesław Skonieczny, proboszcz katedry. – Kardynał Glemp przyjął zaproszenie jako honorowy obywatel Łowicza i z miasta prymasowskiego – jako prymas.

Zarówno bp Andrzej F. Dziuba w swoim powitaniu, jak i potem Ksiądz Kardynał nawiązywali do chlubnej przeszłości Łowicza, w którym przez kilka wieków rezydowali prymasi Polski, czyli faktycznie drudzy – po królu, a w okresach pomiędzy wyborami nowego króla nawet pierwsi – urzędnicy w państwie. Działo się tak zarówno w dobrych, jak i w złych chwilach. Kardynał Glemp przypomniał, że w łowickim zamku gościł u ówczesnego prymasa król Jan Kazimierz, a gdy do miasta zbliżał się szwedzki potop



BOHDAN FUDALA

i monarcha ewakuował się na Śląsk, towarzyszył mu również prymas.

Kard. Glemp przypominając przeszłość miasta, zachęcał jego mieszkańców do kontynuowania chlubnej przeszłości.

Jednak uroczystość w katedrze nie była zwrócona tylko ku minionym dziejom. Gość udekorował medalami kościelnymi zasłużonych mieszkańców diecezji. I tak order *Ecclesiae populoque servitium praestanti* otrzymali – srebrne: s. Magdalena I. Śmiałowska – urszulanka z Rawy

Prymasa witał bp Andrzej F. Dziuba (z lewej)

Mazowieckiej oraz Joanna Lenkiewicz – nauczycielka ze Skierniewic; brązowe s. Jadwiga Kicińska – służka NMP z Sannik, Czesław Cieślak – dyrygent chórów z Sochaczewa oraz Stanisław Kamiński – zakrystianin z Dmosina. Medal upamiętniający 25-lecie prymasostwa i 50-lecie kapłaństwa kard. Glempa przyznano księżom pracującym w katedrze – proboszczowi Wiesławowi Skoniecznemu oraz kustoszowi skarbcza ks. Stanisławowi Majkutowi.

BOF

BIESIADA Z ROZMACHEM



BOHDAN FUDALA

Dwa dni trwała 6. parafialna Biesiada na Korabce. Jak wyjaśnia ks. Wiesław Frelek, proboszcz parafii w łowickiej dzielnicy Korabka, festyn ma dwójaki cel: zintegrować środowisko na młodym i wciąż rozbudowującym się osiedlu oraz zebrać pieniądze na dofinansowanie wakacyjnych wyjazdów młodzieży. W ubiegłym roku dzięki podobnej imprezie udało się zebrać ponad 4000 zł. Czymś, co wyróżnia biesiady na Korabce jest to, że trwają one dwa dni. Soboty to dzień sportu i fizycznej rekreacji dla całych rodzin, zaś niedziele to koncerty. Bogaty program możliwy jest dzięki wyjątkowemu zaangażowaniu świeckich parafian, poświęcających wiele czasu na przygotowanie biesiady, jej obsługę, a potem sprzątanie.

Do stołu z wiejskim jadłami zapraszały (od lewej): Agnieszka Wieczorek, Marzanna Szwarocka, Anna Marciniak

JAR

Uczą się teologii i wymowy



Przyszli lektorzy codziennie uczestniczyli we Mszy św.

PRZYBĘDZIE LEKTORÓW.

Dobiega końca druga tura rekolacji dla kandydatów na lektorów. Zgromadzeni w WSD w Łowiczu chłopcy przygotowują się do promocji lektorskich. W trzech tygodniowych turach ogółem uczestniczyć ma około 120 uczniów, przeważnie II i III klas gimnazjów z całej diecezji. W programie znajdują się wykłady z Pisma Świętego, podstaw teologii, wymowy. Uczestnicy pielgrzymowali (pieszo!) do sanktuarium maryjnego w Domaniewicach. Kandydatów na lektorów czekają teraz egzaminy i jesienią promocje udzielone przez biskupa.

Mekka melomanów odnowiona

NOWE OBLICZE SŁYNNEGO PARKU.

Rozstrzygnięty został konkurs na rewaloryzację parku wokół dworku w Żelazowej Woli. Do miejsca tego przyjeżdżają liczni melomani z całego świata – tu przyszedł na świat Fryderyk Chopin. Latem w parku odbywają się koncerty muzyki genialnego kompozytora. Zwycięski projekt nie zakłada rewalucyjnych zmian – przywróco-

ny mu zostanie kształt, przewidywany już w latach trzydziestych przez prof. Franciszka Krzywdę-Polkowskiego. Plany przewidują renowację parku i budowę kilku obiektów, jak nowy amfiteatr, kawiarnia, sklep z pamiątkami, galeria sztuki i budynki gospodarcze. Prace mają się zakończyć do 2010 r., a sfinansowane zostaną w większości z funduszy europejskich.

Wakacje z Jezusem

RAWA MAZOWIECKA. Kilka set osób uczestniczyło w imprezie pod hasłem „Wakacje z Jezusem”, zorganizowanej w Rawie Mazowieckiej przez koło Caritas, działające przy parafii NP NMP, przy współpracy Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego Zawisza, Młodzie-

zowej Rady Miasta i MOPS. Dla dzieci przygotowano występy artystyczne, gry i zabawy sportowe, konkursy z nagrodami, ognisko i pieczenie kielbasek. – Dobrze, że z Jezusem. Bez Jezusa? Co to za odpoczynek – witał wszystkich ks. dziekan Mieczysław Iwanicki.



Festyn rozpoczął się występami artystycznymi dzieci

Od dziś regularnie!



W inauguracyjną podróż wybrali się członkowie TMKW i przedstawiciele władz

WRÓCIŁA CIUCHCIA.

Od 9 lipca wznowione zostają regularne kursy popularnej ciuchci, czyli kolejki wąskotorowej odjeżdżającej z Łęczycy. Po wielu latach przerwy, dzięki staraniom członków Towarzystwa Miłośników Kolejek Wąskotorowych oraz krośniewickich kolejarzy, którzy uzupełni-

li brakującą szynę, kolejka odbyła już kilka podróży turystycznych. Dzisiaj uruchomione zostaje stałe połączenie. Rozkład jazdy przewiduje, że z Krośniewic kolejka będzie wyjeżdżała o godzinie 9.30, a stamtąd wracała o 10.50. Być może w przyszłości linia zostanie przedłużona do Ozorkowa.

Ludowy korowód ulicami miasta



W niedzielę zespoły przeszły ulicami Łowicza

ŚWIĘTO FOLKLORU.

Folklorystyczna grupa z Ostrołęki zajęła I miejsce w kategorii zespołów autentycznych, zaś lubelski „Jawor” w kategorii folkloru stylizowanego podczas piątej edycji odbywającego się w Łowiczu ogólnopolskiego festiwalu folklorystycz-

nego. Dwudniowym pokazom na scenie towarzyszyły prezentacje twórców ludowych. Wielu turystów przyjechało specjalnie obejrzeć korowód, w którym biorące udział w festiwalu zespoły maszerowały ze śpiewem do muszli koncertowej.

Co w trawie piszczy

SUKCES CZY PORAŻKA?



Średnio co kilka tygodni pojawiają się optymistyczne statystyki, w myśl których w Polsce

znacząco spada bezrobocie. W niektórych regionach kraju brakuje wykwalifikowanych pracowników. Jednak takie dane nie są żadną niespodzianką ani gospodarczym sukcesem, zasługującym na laur i uznanie dla jakiegokolwiek opcji politycznej. Można było to przewidzieć, zwłaszcza wtedy, gdy tanie linie lotnicze nie nadążały z przewozem młodych i wykształconych ludzi, którzy opuszczali kraj, bo nic nie miał im do zaoferowania. Panowie! Czy to ma być sukces? Teraz, po masowej emigracji, faktycznie zrobiło się luźniej.

W Skierniewickim Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej coraz mniej młodych ludzi pyta o pracę w Polsce. Zwłaszcza w okresie wakacji rodzimym rynkiem pracy interesują się tylko nieliczni, bo za granicą można zarobić, a w kraju czasami trudno przeżyć. Natomiast w łowickim pośredniaku na dobre oferty pracy nie mogą liczyć kobiety. Wśród 33 ofert pracy tylko jedna była skierowana do kobiet. Czyżby pozostałe kobiety miały wyjechać z kraju? A statystyki znowu będą po prostu rewelacyjne!

MARCIN WÓJCIK

Latem krew jest szczególnie potrzebna

Wakacyjny dołek

Wakacje i ferie to od lat okres, kiedy uzyskujemy najmniej krwi – zauważa Jolanta Głowacka, kierownik oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Łowiczu.

W Łowiczu to właśnie PCK koordynuje akcję pobierania krwi. Ten bezcenny specyfik w większości wypadków pozyskiwany jest od młodzieży. M.in. dzięki prężnie działającemu oddziałowi PCK łowicka młodzież w ostatnich latach plasuje się w ścisłej czołówce konkursu „Krew ratuje życie”. Zasady konkursu są bardzo proste – pełnoletni uczniowie oddają krew w przyjeżdżającym do szkoły ambulansie. Im więcej krwi w ciągu roku szkolnego – tym wyższe miejsce.

– Ostatnio pierwsze miejsce na przemian zajmują II LO w Łowiczu i zespół szkół w Zduńskiej Dąbrowie – chwali Jolanta Głowacka.

No ale w wakacje młodzież wyjeżdża lub nudzi się w domu, w każdym razie ambulans nie ma po co przyjeżdżać...

Podobny mechanizm działa w innych okolicach.

– Jeszcze kilka lat temu niedaleko szpitala znajdowała się duża jednostka wojskowa. Wiele żołnierzy oddawało krew, potem jednostkę zlikwidowano – wzdycha Halina Kwapisz-Stolarek, dyplomowana pielęgniarka pracująca w punkcie krwiodawstwa w Nowym Mieście nad Pilicą. – W tej chwili opieramy się tylko na „starej kadrze” – ludziach od lat oddających krew. Owszem, trochę młodzieży garnie się do krwiodawstwa, ale – wbrew nazwie – Nowe Miasto się starzeje, młodzi uciekają, wyjeżdżają do szkół i na studia do innych miast.

W ciągu roku szkolnego sytuację ratuje młodzież

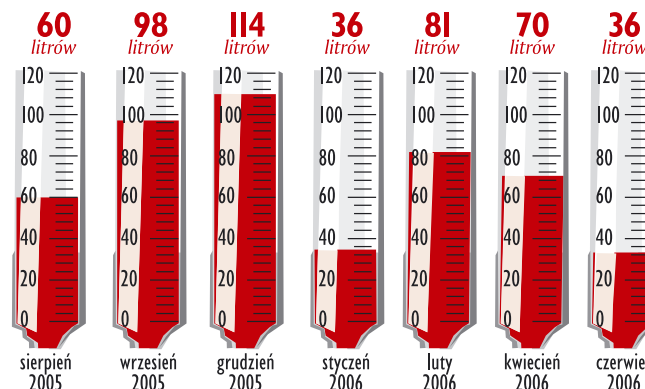


BOHDAN FLUDAŁA

GDZIE MOŻNA ODDAWAĆ KREW

- Kutno, ZOZ, ul. Kościuszki 52, pon., czw. 8.00–11.00 wt., śr., pt. 8.00–10.00
- Łęczycza, ZOZ, ul. Zachodnia 6, pon. 9.00–12.00, wt., śr., pt., 8.00–11.00, czw. 10.00–12.00
- Łowicz, Ambulans, ul. Starościńska 4, pon. 9.00–12.00
- Nowe Miasto nad Pilicą, Szpital, ul. Tomaszowska 11, pon., śr. 7.30–12.00, pt. 7.30–11.00
- Skierniewice, Szpital, ul. Sobieskiego 4, pon. śr., pt. 9.00–12.30, wt., czw. 8.00–10.00
- Sochaczew, ZOZ, ul. Żeromskiego 41, śr. 10.00–13.00
- Żyrardów, szpital, ul. Limanowskiego 30, wt. 10.00–13.00

Ile oddaliśmy krwi w powiecie łowickim



INFOGRAFIKA STUDIO GN

■ R E K L A M A ■

103,5 FM
Łowicz/Sochaczew

93,8 FM
Kutno

94,7 FM
Rawa Maz.

96,7 FM
Skierniewice

98,1 FM
Mszczonów/Żyrardów

radio
Victoria

www.radiovictoria.pl

agencja reklamowa



Lasy, rzeki i inne zbiorniki wodne, a do tego dużo ciekawych zabytków.

I to wszystko ledwo opuścimy granicę miasta – tuż-tuż. Dla pozostających w domach w czasie wakacji i urlopów okolice Łowicza i Skierniewic dają **dużo możliwości ciekawego spędzenia czasu.**

tekst i zdjęcia
KATARZYNA GRABOWSKA

W Bolimowskim Parku Krajobrazowym (BPK) znajdziemy bogaty świat roślin i zwierząt, dzikie i piękne zakątki i uroczyzna, a klimat wszystkiemu nadaje wiążąca się przez jego tereny rzeka Rawka.

Zapraszamy do lasu

Utworzony w 1986 r. BPK zajmuje 23 130 ha. Najstarsze ślady pobytu człowieka na tym obszarze sięgają czasów rzymskich. Z tego okresu pochodzi odkryta przez archeologów

W Puszczy Bolimowskiej nie brakuje rowerzystów

osada koło Wólki Łasięckiej. W XV w. tereny te stały się ulubionym miejscem polowań królów polskich. Puszcza obfitowała w tury, łosie i niedźwiedzie. Dzisiaj lisy, bobry, sarny, dziki, danielę nie należą tu do rzadkości. Na terenie parku żyją 163 gatunki zwierząt chronionych. Nad Rawką łatwo zauważyć ślady bytności bobrów. Z pracownikami Dyrekcji BPK możemy mieć szansę na obejrzenie żeremi, a i samego bobra może

Szlaki rowerowe, piesze i mnóstwo zabytków oferują o

Poznaj to, co



się uda zobaczyć. Tereny parku doskonale nadają się do uprawiania turystyki rowerowej i pieszej. Szlak pieszy żółty prowadzi nas m.in. nad starorzecze Rawki – rezerwat przyrody. W Budach Grabskich znajdują się pracownie terenowe dyrekcji parku. Tutaj możemy za-

Romantyczny park w Arkadii jest dobrym miejscem na spacer

opatrzyć się w mapki i foldery, a także opisy ścieżek dydaktycznych. Wędrując przez największy kompleks leśny tego terenu, trafimy do miejscowości Joachimów-Mogiły. Znajduje się tu cmentarz żołnierzy niemieckich, poległych w czasie I i II wojny światowej. Pocho-

WARTO ZOBACZYĆ

- Późnorenansowe kościoły w Bolimowie.
- Wieś Miedniewice i jeden z najcenniejszych zabytków barokowych Mazowsza – zespół kościelno-klasztorny. W świątyni znajduje się kolorowany drzeworyt z 1674 roku, przedstawiający Świętą Rodzinę, czczony jako cudowny obraz Matki Boskiej Miedniewickiej. Miejsce pielgrzymkowe na początku sierpnia i 8 września.
- Puszcza Mariańska, siedziba zgromadzenia ojców marianów. Wśród zabytków cmentarz z 1863 roku. Częściowo zrekonstruowany po pożarze 1993 r. XVII-wieczny drewniany kościółek.
- Nieborów z zespołem pałacowo-parkowym i romantyczny park w Arkadii.
- Skierniewice. Pałac arcybiskupów gnieźnieńskich. Dworzec Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej z 1875 r. Zabytkowa parowozownia z czynnym taborem.

okolice Skierniewic i Łowicza

najbliżej



NOCLEG DLA TURYSTY

- Ośrodek Wypoczynkowo-Szkoleniowy Polskiego Radia Joachimów-Mogiły, Bolimów, tel. 0 46 838 02 52, kom. 504 187 352. 150 miejsc w domkach kempingowych, duży, ogrodzony teren, z placem zabaw dla dzieci, stołówka, odnawia biologiczna, sauna, siłownia, cena 20–30 złotych od osoby.
- Ośrodek kempingowy Sosenka, Budy Grabskie, tel. 046 832 82 15, 70 miejsc w domkach kempingowych, stołówka, plac rekreacyjny, kąpielisko nad Rawką.
- Camping 77, Nieborów, domki kempingowe, jest możliwość rozstawienia namiotu i przyczepy.
- Gospodarstwa agroturystyczne w Joachimowie, Nieborowie, Bolimowie. W ich ofercie m.in. chleb wypiekany we własnym piecu, jazdy konne z instruktorem po pięknej okolicy Nieborowa i posiadłości Radziwiłłów.



wa, raz po raz zmuszające do wychodzenia na brzeg i przenoszenia kajaków.

Sylwia Mrozowicz w CIT w Łowiczu, gdzie turysta może dowiedzieć się wielu cennych informacji

wanych jest tutaj około 8 tysięcy żołnierzy.

A może nad wodę?

Również w Joachimowie znajduje się zalew. Jeszcze nie do końca zagospodarowany, ale położony wśród lasów, z wypożyczalnią sprzętu wodnego, jest świetnym miejscem na odpoczynek. Stąd niedaleko do uroczyska na Kaczewie, gdzie warto zatrzymać się przy starej, drewnianej leśniczówce, dawnym dworku myśliwskim Radziwiłłów. Na obrzeżach parku leży też pałac Radziwiłłów

Rzeka Rawka piękna i dzika, ale dostępna także dla spragnionych kąpeli

w Nieborowie i romantyczny park w Arkadii – miejsca nadające się na spacer dla całych rodzin czy też przystanki w rowerowych wędrówkach.

Puszczę Bolimowską można też oglądać z kajaka. Znaną są już w Polsce, organizowane każdego roku, spływy kajakowe rzeką Rawką. To ostatnia rzeka Polski środkowej, która niemal w całości zachowała swój naturalny charakter. Rawka często zmienia koryto i meandruje, odcinając liczne starorzecza, przez co jest dość trudna dla kajakarzy. Przeszkodą są m.in. powalone drze-

Informacja turystyczna

Nieznający terenu turysta może mieć jednak problem w poruszaniu się po nim. W Skierniewicach brakuje bowiem na rynku przewodników i map, nie ma też wydawnictw ze szlakami rowerowymi. Inaczej jest w Łowiczu, gdzie w Centrum Informacji Turystycznej można zaopatrzyć się we wszelkie wydawnictwa i uzyskać informacje cenne dla turystów. Jest na przykład przewodnik rowero-

wy po gminie Bielawy, autorstwa Wojciecha Miedzianowskiego, jest też wydany przez Urząd Miasta Łowicz przewodnik „Rowerem po Ziemi Łowickiej”. Znajdziemy tu opis ośmiu tras i wszystkich zabytków, które spotkamy po drodze. Nie ma, niestety, na rynku dobrego przewodnika po Puszczy Bolimowskiej. A szkoda.

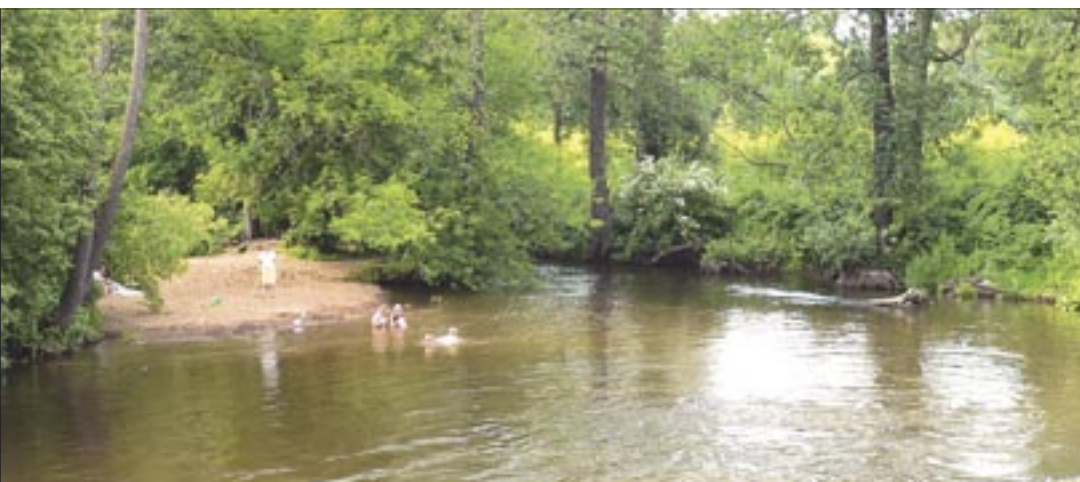
GDZIE JEŹDZIĆ?

– Zjeżdżiłem na rowerze cały nasz region. Znam te okolice bardzo dobrze. Dla kogoś takiego jak



ja niepotrzebne są mapy czy wytyczone szlaki rowerowe. Osoby, które nie znają okolicy, mogą się jednak pogubić. Faktem jest, że trasy dla rowerzystów są słabo oznakowane, nie ma dobrych map, a oznaczenia na tych, które są, różnią się od tych w terenie. Na jednej z map jest na przykład wytyczony trakt bolimowski, ale jeżdżąc po lesie, nie znajdziemy takiej nazwy na żadnej tabliczce. Trochę szkoda, bo Puszcza Bolimowska jest doskonałym miejscem na uprawianie turystyki rowerowej. Moje ulubione miejsce to m.in. zalew w Joachimowie. Lubię też jeździć po południowej części powiatu skierniewickiego. W okolicach Nowego Kawęczyna jest bardzo dużo dobrych asfaltowych dróg, po których w ogóle nie jeżdżą samochody. Są to więc świetne miejsca dla rowerzystów, którzy nie za bardzo lubią piaszczyste tereny leśne.

ROMAN BEDNAREK



W tym roku przypada 40. rocznica obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski

Chcieli przeszkodzić

„Obchody Milenium Chrztu Polski w Tumie 1967 roku w obiektywie i relacjach bezpieki” – pod takim tytułem można od 22 czerwca zwiedzać wystawę w Domu Kultury w Łęczycy.

Pomysł organizacji wystawy jest nieprzypadkowy. Przed czterdziestoma laty, w 1966 roku, cała Polska świętowała Tysiąclecie Chrztu Polski. Wprawdzie uroczystości w podlężyckim Tumie miały miejsce 11 czerwca roku 1967, niemniej Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łęczycy z inicjatywą jej dyrektora Anety Pucek już teraz podjęła temat Milennium w celu przybliżenia i przypomnienia tamtego wydarzenia. A jego ranga była wielka. Przecież nieczęsto ziemia łęczycka gościła prawie cały Episkopat Polski, któremu przewodził wówczas Prymas Tysiąclecia, Stefan Kardynał Wyszyński. Postawił również swe stopy na łęczyckiej ziemi kardynał Karol Wojtyła, który był głównym celebrazem Mszy św.

Fotografie i dokumenty

Wystawę stanowią fotografie operacyjne Służby Bezpieczeństwa sprzed i z samych uroczystości milenijnych oraz wybrane reprintsy dokumentów operacyjnych, wytworzonych na szczeblu powiatowym i wojewódzkim tegoż organu bezpieczeństwa PRL, udostępnione przez archiwum Oddziału Instytutu Pamięi Narodowej w Łodzi.

Z przedstawionych materiałów źródłowych dowiadujemy się między innymi, że choć obchody milenijne w Tumie były planowane tylko na trzy godziny, to władza chciała przeciwdziałać im równie mocno jak tym w Łodzi. W tym celu zmobilizowano wszelkie dostępne kontakty, na przykład uaktywniono agenturę, w tym i tę wśród księży. Jeden z informatorów dostarczył kpt. T. Ozim-



ZDJEŃCIA KS. PAWEŁ STANISZEWSKI

kowi, zastępcy komendanta ds. Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej MO w Łęczycy, szczegółowy plan obchodów kościelnych oraz wiele innych wiadomości. Na koniec prosił tylko o pomoc w załatwieniu mu paszportu. Inny ksiądz, ps. „Halina”, za swoje informacje otrzymał materiał na spodnie. Spodziewając się przyjazdu cudzoziemców i wzięwszy pod uwagę istnienie w Leżnicy Wielkiej lotniska i jednostki wojskowej, w planie zabezpieczenia przewidziano zadania dla pracowników łęczyckiego hotelu górniczego, muzeum, stacji benzynowej, a nawet pracownika kiosku położonego na skrzyżowaniu dróg, którymi mogli przemieszczać się cudzoziemcy.

Ogółem do zabezpieczenia rekolekcji w parafii dekanatu łęczyckiego – przygotowujących duchowo wiernych do tej uroczystości – wykorzystano 27 pracowników operacyjnych, z którymi przeprowadzono 107 rozmów. Spośród 49 wystąpień rekolekcyjnych wszystkie kontrolowano operacyjnie, zaś 30 nagrano na taśmie magnetofonowej. Same

Mimo padającego deszczu we Mszy św. milenijnej wzięło udział kilkaset osób

uroczystości w Tumie inwigilowało łącznie 71 pracowników operacyjnych SB, 21 pracowników operacyjnych MO, 121 funkcjonariuszy mundurowych MO (w tym 80 ZOMO).

Ponadto SB prowadziła cztery rozmowy profilaktyczne z gospodarzem imprezy tumskiej księdzem Władysławem Chmielem, a z jej inspiracji przedstawiciele rad narodowych odbyli dalsze 28 rozmów profilaktycznych z administratorami z parafii z powiatów łęczyckiego i łódzkiego, „których celem było ostrzeżenie ich przed organizowaniem nielegalnych zgro-

madzeń”. Generalnie chodziło o to, aby nie organizowali oni grup wiernych w celu manifestowania na trasie przejazdu biskupów z Łodzi do Tumu.

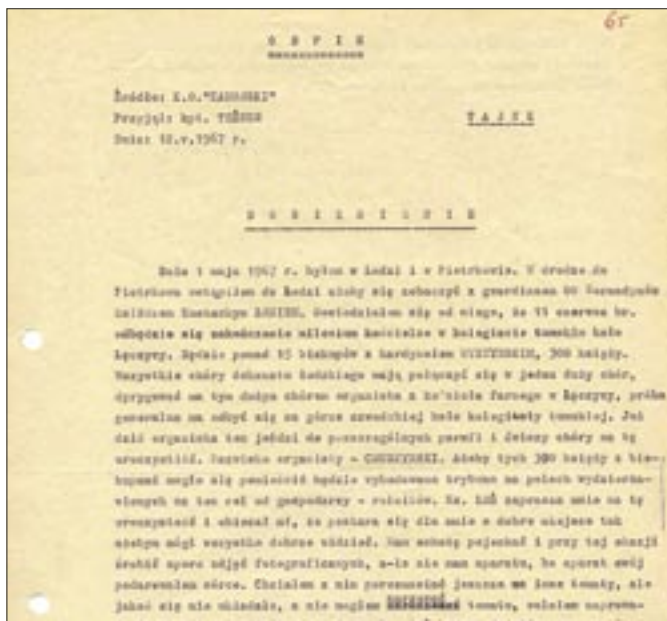
Mechanizm działania

Zapewne niejednego dziwią czarne paski, które naklejone są na wystawiane dokumenty. Jest to oczywiście celowe działanie biblioteki, która w ten sposób chciała pozostawić anonimowymi nazwiska osób figurujących w notatkach Służby Bezpieczeństwa. – Wprawdzie dokumenty są jawne i nie stoi nic na przeszkodzie, aby nazwiska nie były zakryte – mówiła, otwierając wystawę, Aneta Pucek – biblioteka nie czuje się upoważniona do prezentacji nazwisk figurujących osób. Zależy nam jedynie na przybliżeniu samych mechanizmów działania Służb Bezpieczeństwa PRL, które za wszelką cenę chciały przeszkodzić organizatorom uroczystości, i na pokazaniu nowych fotografii, których dotąd w Łęczycy nikt nie oglądał.

Warto dodać, iż pełne dokumenty prawdopodobnie będzie można obejrzeć w formie publikacji książkowej na temat Milennium w Tumie, którą Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łęczycy zamierza wydać w przyszłym roku.

KS. PAWEŁ STANISZEWSKI

Archiwalny egzemplarz donosu (fragment)



Telefony alarmowe

GDY MUSZĄ UCIEKAĆ

HALINA BARTKOWICZ, DYREKTOR POWIATOWEGO CENTRUM POMOCY RODZINIE



– Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Rawie Mazowieckiej ruszył w 2001 roku. Od tego

czasu skorzystało z niego ponad 50 osób. Ośrodek prowadzony przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Rawie działa na bazie Domu Dziecka. Czynny jest całą dobę. Mogą w nim przebywać osoby, rodziny z terenu powiatu rawskiego, które znalazły się w sytuacji kryzysowej, szczególnie związanej z przemocą. Dzięki współpracy centrum z Pogotowiem Rodzinnym poszkodowanym, w zależności od okoliczności i zgłaszanych potrzeb, zostaje udzielona wszechstronna pomoc psychologiczna, prawna, socjalna. Ośrodek okazał się bardzo potrzebny. Mogę zapewnić, że o każdej porze dnia i nocy osoba potrzebująca znajdzie schronienie. Już możemy też powiedzieć, że ośrodek okazał się za mały. Potrzeby są znacznie większe. Warto podkreślić, że w placówce do chwili obecnej nie ma zatrudnionego pracownika. Wszystkie obowiązki i zadania z nim związane wykonywane są przez PCPR oraz kadrę Domu Dziecka. Pracownicy Pogotowia Rodzinnego w ramach współpracy udzielają również bezpłatnych porad i konsultacji psychologicznych oraz prawnych

Ośrodek Interwencji Kryzysowej,
Rawa Mazowiecka, ul. Łowicka 15,
tel. 0 46 814 57 60 – PCPR;
0 46 814 35 68 – Dom Dziecka;
0 46 801 02 43 – po godzinie
16.00.

MARCIN WÓJCIK

Zbierając truskawki, można zarobić 50–60 zł dziennie

Truskawkowy biznes

Plantatorzy truskawek już prawie zapomnieli, co to znaczy zysk i sukces. Nareszcie w tym roku wyszli na swoje, bo ceny truskawek w skupie są prawie 100 procent wyższe niż w ubiegłych latach.

Pan Andrzej spod łowickiej wioski boi się z nami rozmawiać, a tym bardziej trudno namówić go na zdjęcie na tle kilkunastu koszyczków dorodnych truskawek, które pochodzą z jego ogrodu. – Dobry rok na truskawki. Ja wszystkim nie zjem, więc wyszedłem na ulicę i sprzedam tego trochę – mówi pan Andrzej. Jego ostrożność jest uzasadniona, bo straż miejska ma prawo wystawić mandat za nielegalny uliczny handel. Jednak, jak się dowiedzieliśmy, w okresie „truskawkowym” zawsze nieugięte patrole tym ra-

zem mają przymrużone oczy. – A kto by nas tam za to ganił. Przecież i tak majątku na tym nie zbijamy – dodaje stojąca obok gospodyni z Bednar. To prawda. Drobnego gospodarza z kilku arów truskawkowego pola wielkich pieniędzy nie dostaną, ale już kilka hektarów może się okazać nie lada gratką.

Jedne z największych plantacji truskawek znajdują się w okolicy Sannik i Łowicza. Tamtejsi plantatorzy zacierają ręce. W tym roku z hektara można zebrać nawet 15 ton owoców. Średnia cena waha się w granicach 2,70 zł za

dwukilogramowy koszyczek truskawek przeznaczonych do przetwórstwa owocowego. Cena truskawek deserowych przeznaczonych głównie na eksport to średnio 5 zł. A eksportuje się wiele, o czym świadczą unijne dane, w myśl których na nasz kraj przypada ponad 25 procent całej unijnej produkcji tych owoców.

Na pomyślny zbiór składa się wiele czynników, również takie, które są niezależne od człowieka, czyli deszcz, słońce, odpowiednia temperatura. Poza tym trzeba wiedzieć, czym i kiedy nawozić oraz jakie odmiany truskawek sadzić. Jednak w tym roku doszedł jeszcze jeden nowy problem. Coraz trudniej o pracowników do zbiorów. Ludzie, którzy mogli pracować, wyjechali na zbiory do Niemiec, Włoch i Francji, bo można tam dobrze zarobić. Ci, którzy pozostali, zazwyczaj mają już zajęcie i praca sezonowa ich nie interesuje. Mimo tych problemów łowicki plantatorzy w tym roku na pewno odnieśli sukces.

MARCIN WÓJCIK

W tym roku Paulina Okrasso z Bolimowa w spizarni postawi głównie kompoty truskawkowe



PANORAMA PARAFII

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Skierniewicach

Wielkie i małe powroty

Tutaj miała powstać „Nowa Huta” Skierniewic. Miasto bez Boga i Kościoła. Nie udało się, bo wiara ludzi okazała się silniejsza.

Największa parafia diecezji łowickiej, choć nie należy do najstarszych, ma za sobą ciekawą i ważną historię. Długo powstawała, bo stała w miejscu „zakazanym” dla Kościoła.

Pragnienie ludzi

Najpierw była kaplica. Budowa kościoła przeciągała się, bo w trakcie musiał zmienić się projekt. Pierwotna wersja projektu zakładała o wiele większy kościół, który miał służyć mieszkańcom mającego powstać osiedla. Plany się zmieniły. Zamiast wielkiego osiedla powstało wielkie centrum handlowe.

W 1985 roku ksiądz prymas Józef Glemp erygował parafię. Osiemnaście lat później bp Alojzy Orszulik dokonał konsekracji kościoła i podniósł go do rangi kolegiaty, powołując tym samym kapitułę. Choć urzędowo parafia liczy 18 000 tysięcy wiernych, ksiądz proboszcz jest przekonany, że przychodzi o kilka tysięcy więcej. To tylko świadczą o tym, jak bardzo w tym miejscu był potrzebny Kościół.

Wielkie powroty

Duszpasterze pracujący w tej parafii ciągle są

świadkami wielkich powrotów do Kościoła ludzi, którzy kiedyś stanowili mocny człon aparatu komunistycznej władzy. Po latach sami dochodzą do wiary, żalują, stają się praktykującymi katolikami. – Czasami jest tak, że przynajmniej raz w miesiącu ktoś przychodzi i prosi o spowiedź, bo nie spowiadał się już trzydzieści, czterdzieści lat – mówi ks. proboszcz Jacek Bereziński. – Obecnie najbardziej mnie martwi utrwalający się model życia w związku niesakramentalnym. Ci ludzie często nie mają żadnych przeszkód, aby zawrzeć sakramentalne małżeństwo. Biją się i odkładają to na później. To zadziwiający, ale wiem, że do kościoła przychodzą nawet ludzie nieochrzczeni. Oni również odkładają chrzest na później, bo teraz nie mają czasu.

Inny problem, jaki dostrzega ksiądz proboszcz, to tworzenie własnej pobożności, niezależnej od księdza i Kościoła. Ludzie stawiają się ponad cały Kościół, uważając przy tym, że tylko indywidualna droga zaprowadzi ich do Boga.

Kościół wspólnot

W wielkiej wspólnotie parafialnej powstało wiele grup i małych wspólnot. Dzięki temu każdy może znaleźć coś dla siebie, a duszpasterze poznają swoich parafian. Najbardziej prężną młodzieżową wspól-



MARCIN WÓJCIK

notą jest Ruch Światło-Życie. Obecnie większość jego członków spędza wakacje na rekolekcjach formacyjnych. Nie mniejszą grupę stanowią Odnowa w Duchu Świętym. We wrześniu ma powstać nowa grupa, która podejmie bardzo współczesną i aktualną problematykę. Będzie to wspólnota na wzór AA (anonimowych alkoholików), ale swoją pomocą obejmie osoby uzależnione przez grzech nieczystości. – Otrzymałem pismną propozycję od przedstawicieli tej grupy i myślę, że to bardzo dobry pomysł, aby na terenie naszej parafii taka grupa istniała – mówi ksiądz proboszcz.

MARCIN WÓJCIK

KS. JACEK BEREZIŃSKI

Urodził się w 1945 roku. W 1970 r. ukończył Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Warszawie. W tym też seminarium pełnił później funkcję prefekta i wykładowcy teologii moralnej. Proboszczem w Skierniewicach jest od 2004 r.

Pierwotny plan zakładał powstanie o wiele większej świątyni

ZDANIEM PROBOSZCZA

To parafia o wielkich kontrastach, przede wszystkim chodzi tutaj o różnice mentalne. Sporo tutaj wymagającej inteligencji, ale także zwyczajnych i dobrych ludzi. Jako największa parafia w diecezji borykamy się z takimi samymi bolączkami, jak inne parafie, ale często rozmiar tych problemów jest znacznie większy, podwojony czy potrójny. Parafia powstawała w trudnych czasach, przez co jej powstanie odkładało się w latach. Jednak ludzie wykazali się determinacją i pragnieniem posiadania własnego kościoła. Dzisiaj korzystają z niego, przychodzą nawet ci, którzy kiedyś byli przeciwni. Takich spektakularnych powrotów jest wiele. Dobrze, że Kościół przyciąga ludzi, cieszymy się, że dzieje się to u nas.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziela: 6.30; 8.00; 9.30; 11.00; 12.30; 18.00
- Dni powszednie: 6.30; 7.00; 7.30; 8.00; 17.30; 18.00

W wakacje

- Niedziela: 6.30; 8.00; 9.30; 11.00; 18.00
- Dni powszednie: 7.00; 7.30; 18.00